

Jan Gliściński, Tadeusz Kołosowski

Biuletyn patrystyczny

Collectanea Theologica 58/2, 143-152

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN PATRYSTYCZNY

Zawartość: I. PUBLIKACJE. Chrześcijaństwo i kultura klasyczna. II. KOMUNIKATY. Św. Augustyn a kobiety. III. SPRAWOZDANIA. 1. Nauka Ojców Kościoła na temat wewnętrznego wzrostu człowieka. Symposium patrystyczne, Rzym, 20—21 marca 1987 r. 2. Symposium patrystyczne z okazji 1600 rocznicy nawrócenia i chrztu św. Augustyna*.

I. PUBLIKACJE

Chrześcijaństwo i kultura klasyczna

Ponad dwadzieścia pięć lat temu ukazała się w tłumaczeniu na język polski książka kanadyjskiego uczonego Ch. N. Cochrane'a († 1945) pt. *Chrześcijaństwo i kultura antyczna*, przeł. G. Pianko, IW PAX, Warszawa 1960, będąca obszernym studium na temat dziejów myśli i czynu, poczynawszy od cesarza Oktawiana Augusta, a skończywszy na św. Augustynie. Intencją autora tego dzieła nie była próba przedstawienia recepcji klasycznej kultury umysłowej przez chrześcijaństwo, lecz — jak czytamy w nocie wydawniczej — ukazanie „głęboko sięgających analogii i pokrewieństw między ideami chrześcijańskimi a niektórymi bardzo reprezentatywnymi ideami wypielegnowanymi przez starożytność klasyczną” (s. 6).

Ch. N. Cochrane podkreśla w przedmowie do swojej książki, iż nie powinno się oddzielać studiów nad antykiem od tych nad chrześcijaństwem, inaczej bowiem dochodzi się do oplakania godnych rezultatów (s. 9). Opinia jego wydaje się ze wszech miar słuszna. Podziela ją dzisiaj znakomita większość uczonych. Przykładem tego jest chociażby wydany niedawno pod red. A. Di Bernardino *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, Marietti, Casale Monferrato 1984, który być może w niedalekiej przyszłości doczeka się również przekładu na język polski.

Pewnym przyczynkiem do takiego rozumienia studiów nad starożytnością klasyczną i chrześcijańską jest wydana przez Libreria Ateneo Salesiano książka pt. *Cultura e lingue classiche*, pod red. B. Amata, Roma 1986, ss. 157, będąca zbiorem akt symposium zorganizowanego w dniach 1—2 listopada 1985 roku w Rzymie przez Wydział Literatury Klasycznej i Chrześcijańskiej Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego. Spośród piętnastu referatów, wygłoszonych podczas tego symposium dwa zasługują, jak się wydaje, na szczególniejszą uwagę, a to głównie z tej racji, iż w pełni odpowiadają linii wytyczonej przez Ch. N. Cochrane'a.

Pierwszy z nich, którego autorem jest C. Riggi, dotyczy spotkania się ze sobą dwóch kultur: pogańskiej i chrześcijańskiej (*Impatto culturale tra Paganesimo e Cristianesimo*). Stanowi on próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie: jakie korzyści odniosło chrześcijaństwo w wyniku przymusowego zetknięcia się z obcym pod wieloma względami dla siebie światem? Z kulturą grecką wcześniej jeszcze od niego wszedł w kontakt judaizm, który nie był w stanie oprzeć się jej wpływowi, aczkolwiek pozostał wierny swojemu *credo* religijnemu. Przykładem tego jest chociażby Księga Mądrości,

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa.

napisana po grecku, czy Septuaginta. Również Apostołowie Jezusa Chrystusa szerzyli Dobrą Nowinę o zbawieniu przeważnie w tym języku.

Wprawdzie autorzy chrześcijańscy epoki patrystycznej z całą stanowczością odrzucali politeistyczną religię Greków, to jednak korzystali z osiągnięć ich filozofów. W nauczaniu Ojców Kościoła godnym uwagi jest fakt obecności elementów arystotelizmu, platonizmu czy stoicyzmu. Sw. Justyn mówi o występowaniu w filozofii greckiej „nasion prawdy” (Apol. I, 44). Klemens Aleksandryjski zdaje sobie sprawę z tego, że bez osiągnięć myśli helleńskiej chrześcijaństwo nie byłoby w stanie wypracować swojej teologii. Według Orygenesusa znajomość dzieł filozofów greckich jest konieczna bądź to dla podbudowy teologii chrześcijaństwa, bądź też w celu jego obrony. Sw. Bazyl Wielki twierdzi, iż zasady głoszone przez niektórych filozofów greckich są zgodne z zasadami zawartymi w Ewangelii. Sw. Augustyn nie dostrzega większych różnic pomiędzy chrześcijanami i neoplatonikami.

Chrześcijaństwo przejęło z dziedzictwa kultury greckiej koncepcję historii, widzialnej jako polityczna znajomość *rerum gestarum*, wzbogacając ją o element interwencji Bożej Opatrzności (*pronoia*). Mając prekursora w osobie Filona z Aleksandrii chrześcijaństwo wykorzystало dla celów egzegetycznych stoickie zasady alegorii. Otrzymane niejako w dziedzictwie pojęcie doskonałości (*kalokagathia*) zostało przez nie obdarzone nowymi treściami. Koncepcja osoby, zrodzona w kulturze helleńskiej, doznała w chrześcijaństwie tak gruntownych przekształceń, iż można mówić za Kierkegaardem o „nieskończonej różnicy jakościowej”. Oto niektóre tylko korzyści odniesione przez chrześcijaństwo na skutek jego spotkania się z kulturą klasyczną. Czy można zatem ulegać pokusie dehellenizacji literatury i teologii? W świetle tego, co sądzi C. Riggi, taka postawa byłaby pozbawiona jakiegokolwiek sensu.

Autorem drugiego referatu jest A. Quacquarelli, który omawia podstawy retoryki klasycznej i chrześcijańskiej (*Fondamenti della retorica classica e cristiana*). W świecie starożytnym krasomówstwo było mocno związane z koncepcją życia. Osiągnięcie sztuki poprawnego i pięknego wystawiania się (*technē rhētorikē; ars oratoria*) wymagało przeto nie tylko przygotowania intelektualnego, lecz przede wszystkim odpowiedniego wychowania. Wspólnym mianownikiem dla retoryki klasycznej i chrześcijańskiej było zdecydowane przeciwstawianie się wartościom formalnym, jeśli nie towarzyszą im wartości moralne. Dla Cyserona retoryka i filozofia były jedną i tą samą rzeczą, bowiem jego zdaniem nie można oddzielać od siebie pojęć *bene dicere* i *bene vivere*. Retoryka jest dziedziną pozwalającą na praktyczne zastosowanie pojęć filozoficznych. Według św. Augustyna *eloquentia* i *sapientia*, czyli forma i treść, pozostają ze sobą w nierozzerwalnym związku.

Jak dla retoryki pogańskiej ideałem człowieka był *vir bonus*, tak dla retoryki chrześcijańskiej stał się nim *fidelis*. Zadaniem pierwszego była umiejętność mówienia i czynienia w sposób dobry, obowiązkiem natomiast drugiego było życie zgodne z zasadami zawartymi w Słowie Bożym. W chrześcijaństwie Pismo Święte zastąpiło Homera i Wergiliusza, będących wzorami dla świata klasycznego z duchowego punktu widzenia. Jak szkoła retoryki pogańskiej miała za zadanie dobrze przygotować mówców do występowania w senacie, na forum czy w sądzie, tak szkoła retoryki chrześcijańskiej czyniła to przede wszystkim dla potrzeb ewangelizacyjnych.

Sw. Augustyn jako pierwszy nie stosuje rozróżnienia retoryki pogańskiej od chrześcijańskiej. Według biskupa Hippony istnieje bowiem jedna tylko retoryka, mająca charakter uniwersalny. O jej elementach konstytutywnych jak figury, eurytmia, *cola* i *commata*, *lumina orationis*, *rozne genera dicendi* itp. pisze św. Augustyn w dziele pt. *De doctrina christiana*. W jego sercu od momentu nawrócenia miejsce autorów pogańskich zajmuje Biblia. Studiuje ją i kocha. O Bogu jednak łatwiej przychodzi mu powiedzieć czym nie jest, niż kim jest. Człowiek stworzony na obraz i po-

dobieństwo, Boże jest dla niego *grande profundum* i *magna quaestio*. A jednak to, co zdołał przy pomocy słów słynny do niedawna retor — a jako biskup jeden z największych pisarzy i kaznodziejów — na temat Boga i człowieka wyrazić, świadczy o ogromie jego geniuszu.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

II. KOMUNKATY

Św. Augustyn a kobiety

W związku z obchodami 1600 rocznicy nawrócenia św. Augustyna w dniu 4 grudnia 1986 roku G. Lawless OSA, wykładowca w Institutum Patristicum Augustinianum w Rzymie, wygłosił w gmachu Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odczyt pt. *Św. Augustyn a kobiety*. Wydaje się, iż ze względu na interesującą problematykę i sposób jej przedstawienia, odczyt ten wymaga przynajmniej krótkiego omówienia.

W *Wyznaniach*, które zajmują jedno z czołowych miejsc na listach bestsellerów literatury światowej, św. Augustyn poświęcił wiele miejsca swojej matce, Monice, której zawdzięczać mógł nie tylko życie doczesne, lecz także w dużej mierze wieczne zbawienie. Biskup Hippony świadomy był tego, iż w latach swojej młodości sprawiał tej kobiecie wiele kłopotów, zadając jej sercu niemało bólu. Bo czyż nie cierpieć może matka, której syn jest kojarzony z grupą chuliganów, ma romanse z kobietami, zajmuje się astrologią i przez dziewięć lat należy do nielegalnej sekty manichejskiej? Mimo to Monika nie załamuje rąk, nie wyrzeka się marnotrawnego syna, lecz do końca pozostaje jego najwierniejszym przyjacielem. Jej łzy, wysiłki i modlitwy zdołały doprowadzić do nawrócenia Augustyna. Dzięki niej — jak stwierdził św. Ambroży — późniejszy biskup Hippony doszedł do poznania Prawdy, którą pokochał i stał się jej wiernym sługą.

Monika była również obecna przy Augustynie, kiedy ten wraz ze swoim synem Adeodatem i gronem najbliższych przyjaciół przybył do Cassiciacum, by w tej miejscowości, położonej ok. 40 km na północ od Mediolanu u podnóża Alp, przeanalizować w świetle tego, co zaszło w jego życiu, problem pewności, szczęścia i zła. Właśnie z tego okresu pochodzą cztery dialogi filozoficzne: *Przeciw Akademikom*, *O życiu szczęśliwym*, *O porządku* oraz *Soliloquia*, będące niejako dokumentacją rozmów prowadzonych w Cassiciacum, w których czynnie uczestniczyła również Monika. Ostatnie chwile życia swojej matki Augustyn opisał z prawdziwą maestrią. Scena w Ostii na krótko przed śmiercią Moniki, kiedy wspólnie ze swoim nawróconym synem przeżywała chwile mistycznego uniesienia, jest nie zawsze w trafny sposób określana mianem wizji. Wydaje się, iż hagiografia nie zna takiego przypadku, by dwie osoby tak bardzo sobie bliskie doznały w jednym i tym samym czasie podobnej ekstazy.

Drugą kobietą, która w życiu św. Augustyna odegrała poważniejszą rolę, jest matka jego syna Adeodata. Nie była ona żoną, lecz konkubina Augustyna. Zawarcie z nią związku małżeńskiego okazało się niemożliwe ze względu na kastowy charakter ówczesnego społeczeństwa. Adeodat był dzieckiem niechcianym, gdy się jednak urodził, stał się umiłowanym synem Augustyna. Dwukrotnie w swoich *Wyznaniach* biskup Hippony uznał go za owoc grzechu. To, że Augustyn autentycznie kochał matkę swojego syna, jest faktem bezspornym. Przede wszystkim był jej wierny, opis zaś rozłąki z nią przenika głęboki smutek. Nie znamy, niestety, jej imienia. Augustyn nie podał go celowo, swoje bowiem *Wyznania* z góry przeznaczył do publikacji. Wolał, by matka Adeodata przeszła do historii jako kobieta anonimowa, niż miałby jej w jakikolwiek sposób przynieść szkodę.

Niemożliwość zawarcia związku małżeńskiego z matką swojego syna

sprawiła, iż zaczęto Augustyna zachęcać do poślubienia innej kobiety, by w ten sposób wzmocnił swoją pozycję społeczną i prawną. Kandydatka na żonę okazała się jednak o dwa lata za młoda. Wymagany bowiem wiek do zawarcia małżeństwa wynosił dla kobiet 12, a dla mężczyzn 14 lat. Augustyn, który nie mógł poradzić sobie z pożądliwością swojego ciała, nawiązał kontakt jeszcze z jedną kobietą. W stosunkowo niedługim jednak czasie jego sytuacja życiowa uległa całkowitej zmianie, kiedy odnalazł prawdziwą i nieskończoną Miłość. Czy oznacza to, że Augustyn stał się nagle antyfeministą? Nic podobnego. Kiedy Augustyn został kapłanem, a później biskupem Hippony, zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że zwłaszcza duchowieństwo jest szczególnie narażone na różne plotki. Dlatego też starał się nie rozmawiać nigdy z kobietami, jeżeli nie było przy tym któregoś z jego pomocników. Wyjątkiem było odwiedzanie wdów czy niewiast chorych, celem niesienia im pomocy. Częstość jednak ograniczał się do załatwiania koniecznych spraw z kobietami drogą korespondencyjną.

Z bogatej spuścizny epistolarnej św. Augustyna ponad 20 listów adresowanych jest do różnych kobiet. Takiej ich liczby można się doliczyć, biorąc za podstawę wydanie Maurynów, w którym zostało umieszczonych 270 tego rodzaju pism. W połowie jednak lat siedemdziesiątych obecnego stulecia John Divjak dokonał w Marsylii i w Paryżu odkrycia dalszych 27 listów biskupa Hippony. W tej grupie jeden tylko list (20 według numeracji Divjaka), najdłuższy zresztą z nowo odkrytych, adresowany jest do kobiety, do której Augustyn pisał nieco wcześniej list 267. Jest to Fabiola Młodsza, rzymska arystokratka, do której biskup Hippony zwraca się w sprawie Antoniusza, którego wybór na urząd biskupi przez Augustyna okazał się fatalną pomyłką. W liście 209 pisanym do papieża Celestyna, Augustyn składa rezygnację z urzędu biskupa Hippony, która, jak wiemy, nie została przyjęta. Zwracając się do Fabioli Młodszej, prosi ją, by nakłoniła Antoniusza do powrotu na dobrą drogę życia.

Wśród nowo odkrytych listów są też takie, w których znaleźć można wzmianki na temat kobiet. Np. list 1 informuje o nadmiernym chłostaniu w Tagaście człowieka, przyłapanego na cudzołóstwie z zakonnicą. Winny tego występku, jak się dowiadujemy, złożył apelację do biskupa Alipiusza, a nawet odwołał się do samego papieża Celestyna. Inny z listów zawiera opis bolesnych doświadczeń Augustyna związanych z jego obowiązkami duszpasterskimi. Z jego treści wynika, że w społeczeństwie afrykańskim istniał w owych czasach handel żywym towarem, polegający na sprzedaży dziewcząt i czerpaniu z tego tytułu nielegalnych zysków. Dwa inne listy dotyczą sprawy diakona Gitty, złapanego *in flagranti* z pewną kobietą, którego wyjaśnienia i rzekome dowody niewinności Augustyn w pierwszym z nich uznaje za prawdziwe, w drugim natomiast odrzuca je i sprzeciwia się przyjęciu przez niego święceń kapłańskich. Ponieważ mamy tutaj do czynienia z dwoma różnymi listami, jest niejasne, czy dotyczą one tego samego przypadku.

W zakończeniu swojego referatu o G. Lewless stwierdził m.in.: „Nie zamierzałem w moim wystąpieniu przedstawiać teologii św. Augustyna na temat kobiet. Zrobiono to już gdzie indziej. Nie miałem również takiej intencji, by przeprowadzać szczegółową analizę psychologiczną zagadnienia kobiet w życiu i nauczaniu św. Augustyna. Tego również już dokonano. Przyjąłem natomiast pozycję historyka... Nie wiem jednak, czy i na ile to mi się udało. W świetle tego, co powiedziałem, nasuwają się trzy wnioski. Po pierwsze, nie można mówić o Augustynie bez Moniki i o Monice bez Augustyna. Po drugie, związek Augustyna z kobietą, która była matką jego syna, musiał zostać zerwany pod presją rzymskiego systemu kastowego. Po trzecie wreszcie, na stosunek biskupa Hippony do kobiet nie miały wpływ miały istniejące wówczas zwyczaje społeczne”.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

III. SPRAWOZDANIA

1. Nauka Ojców Kościoła na temat wewnętrznego wzrostu człowieka
Symposium patrystyczne, Rzym, 20—21 marca 1987 r.

Symposium patrystyczne, zorganizowane przez wydział literatury klasycznej i chrześcijańskiej Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie w dniach 20—21 marca 1987 roku, poświęcone było problematyce wewnętrznego wzrostu człowieka, zawartej w katechezie Ojców Kościoła okresu ponicejskiego. Zdaniem tych świadków tradycji ów wzrost jest możliwy, o ile w procesie wychowania uwzględnia się zarówno osiągnięcia kultury klasycznej, jak i zasady zgodne z Ewangelią. We wprowadzeniu do tematyki symposium S. Felici podkreślił m.in. to, iż zasługą Ojców Kościoła było utrwalenie i przekazanie następnym pokoleniom podstawowych elementów w taki sposób rozumianej pedagogii chrześcijańskiej.

C. Bissoli przedstawił w swoim wystąpieniu koncepcję wychowania w Biblii (*Pedagogia nella Bibbia*). Prelegent wskazał na obecność w pedagogii biblijnej trzech aspektów: antropocentrycznego — typowego dla świata greckiego, nomocentrycznego — charakterystycznego dla świata żydowskiego, i chrystocentrycznego — właściwego chrześcijaństwu, dla którego Zbawiciel człowieka jest zarazem jego jedynym Nauczycielem i Wychowawcą. W Starym Testamencie wychowanie odznaczało się surowością, stylem moralizatorskim i uwzględniało trzy elementy: Prawo, Mądrość i Bojaźń Bożą. W Nowym Testamencie szczególny akcent został położony na pedagogii Bożej (Ef 6, 4), trosce o dzieci (Mk 9, 39), miłości bliźniego (Mt 5, 43—48), jak również na ideale greckiej *paidei*, którym była doskonałość człowieka (Flp 4, 8). Nowymi elementami wychowania stały się miłość i łaska.

F. Della Corte przedstawił z kolei pojęcie *auctoritas* w patrystyce IV wieku. Pojęcie to powstało w Rzymie za czasów cesarza Oktawiana Augusta, a w chrześcijaństwie otrzymało nową treść. W Kościele pierwotnym rozumiano przez nie autorytet Boga-Stwórcy, Chrystusa, Apostołów i ich następców. W okresie prześladowania Kościoła doszedł do głosu jeszcze autorytet męczenników — świadków wiary. W IV wieku przybrał na znaczeniu autorytet soborów i synodów. Ich kanony miały moc obowiązującą dla całego terytorium, z którego wywodzili się uczestniczący w nich biskupi. Analogicznie do władzy świeckiej również władza kościelna zaczęła posługiwać się reskryptami, będącymi urzędowymi wyjaśnieniami kwestii prawnych. Do dużego autorytetu doszedł w owym czasie prymat biskupa rzymskiego. Kiedy władza cesarska zaczęła chylić się ku upadkowi, a stolicą zachodniego imperium nie był już Rzym, lecz Trewir, Mediolan i Rawenna, wtedy podniosła znacznie swoją rangę *auctoritas sacrata Pontificum* ze swoją *potestas ligandi et solvendi*.

A. Quacquarelli omówił następnie znaczenie takich pojęć, jak mądrość i wymowa w nauczaniu i w prozie św. Augustyna („*Sapientia*” ed „*eloquentia*” nell’*insegnamento e nella prosa di Agostino*). Dla biskupa Hippony terminy te oznaczają kolejno treść i formę, a pozostają ze sobą w ścisłym związku. W nauczaniu katechetycznym powinna, jego zdaniem, istnieć między nimi odpowiednia proporcja. Katecheta posługując się różnymi figurami retorycznymi, jak np. epifora, anafora, anadiplosa, paronomazja, aliteracja, asonans, paralelizm itp. powinien pamiętać o tym, iż mają one służyć jak najlepszemu i najwierniejszemu przekazowi treści orędzia ewangelicznego.

B. Amata ukazał problematykę mitu w pedagogii Arnobiusza Starszego (*Il mito nella „paideia” arnobiana*). Sławny retor z afrykańskiego miasta Sikki wskazywał wielokrotnie w swoim nauczaniu na bezużyteczność i szkodliwość kultu religijnego opartego na mitologii. Tylko Chrystus, będący

jedynym Nauczycielem człowieka, daje odpowiedź na wszystkie dręczące go pytania dotyczące porządku moralnego, intelektualnego i fizycznego. Arnobiusz nie był zagorzałym przeciwnikiem heterodoksji, lecz oryginalnym apologetą, który prawdę uważał za dar Chrystusa i za cel wychowania. Mit jest, jego zdaniem, przeszkodą w poszukiwaniu prawdy o Bogu i w kształtowaniu osobowości człowieka.

C. Moreschini przedstawił działalność wychowawczą św. Grzegorza z Nazjanzu, w którego poezji całe stworzenie oddaje cześć swojemu Stwórcy, a Chrystus jest przewodnikiem człowieka w drodze do Boga, i u którego kultura literacka osiągnęła swoje apogeum (*Poesia e cultura in Gregorio Nazianzeno*). Jego *carmina* stanowią syntezę teologii, rozumianej jako „odkrywanie *sacrum*” i „tajemnica mądrości rozwijającej całego człowieka” (A. Hamman). Literat o wyrafinowanym wychowaniu i jeden z najbardziej wziętych pisarzy chrześcijańskich z obszaru języka greckiego, św. Grzegorz z Nazjanzu zwrócił w swoich poematach uwagę na rozdwojenie istniejące w sercu każdego człowieka i na pragnienie trwałego szczęścia, które może dać jedynie Bóg.

Tematem referatu T. Śpidlika była kultura i teologia w nauczaniu katechetycznym św. Bazylego Wielkiego (*Cultura e teologia in Basilio Magno*). Jako młody student w Konstantynopolu i Atenach, Bazyli zapoznał się dobrze z kulturą swojego czasu i zajął wobec niej postawę pełną powagi i zadumy. Zrozumiał jednak próżność uprawiania wiedzy dla niej samej i gdy się nawrócił i przyjął chrzest zaczął prowadzić życie pustelnicze. Chrześcijanin jest, jego zdaniem, niejako zmuszony z motywów apologetycznych znać nauki świeckie, podobnie jak lekarz musi posiadać wiedzę na temat chorób w celu podjęcia walki z nimi. Zdobytcze kultury hellenistycznej mogą być wykorzystane do lepszego przekazu i zrozumienia prawdy Ewangelii.

E. Dal Covolo przedstawił antychrześcijańską politykę wychowawczą lansowaną przez imperatora Juliana Apostatę (*L'imperatore Giuliano e la „paideia” cristiana*). Prelegent przytoczył świadectwa Ojców, jak św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Jana Chryzostoma i św. Ambrożego z Mediolanu oraz świadectwa historyków pogańskich i chrześcijańskich: Ammiana Marcelina, Euzebiusza i św. Hieronima, Eunapiosa, Rufina, Filostorgiusza, Sokratesa, Sozomena i Teodoretę z Cyru. W świetle tych świadectw, jak również ustawy Juliana o nauczycielach z dnia 17 czerwca 362 roku, polityka antychrześcijańska tego władcy miała m.in. na celu weryfikację oświaty i wychowania, by nauczanie w szkołach powierzyć ludziom rozmiłowanym w klasycznych ideałach i wyznającym religię pogańską.

W drugim dniu sympozjum serię wystąpień otworzył referat C. Riggi, który mówił na temat szkoły teologicznej Epifaniasza z Salaminy (*La „scuola teologica” di Epifanio*). Zdaniem prelegenta Epifaniasz może być uważany za twórcę nowego, bardziej umiarkowanego ujęcia teologii, w której jest miejsce zarówno na hermeneutykę biblijną typu literalnego, jak i na egzegezę alegoryczno-teologizującą, tak iż jego szkołę można z powodzeniem umiejscowić w równej odległości od Aleksandrii i Antiochii. Wprawdzie Epifaniasz potępał Orygenesa i jego zwolenników, to jednak korzystał z osiągnięć szkoły aleksandryjskiej, będąc rzecznikiem progresu gnozeologicznego i ascetycznego, opierającego się na zasadzie *prokopé*. Tekst Septuaginty był w jego szkole egzegetycznej używany jako podręcznik teologiczny i filologiczny.

A. V. Nazzaro zajął się obecnością świata bukolicznego Wergiliusza w nauczaniu katechetycznym św. Ambrożego (*Il mondo bucolico virgiliano nella catechesi di Ambrogio*). Zdaniem A. Dieterich można w *Corpus Ambrosianum* wskazać co najmniej piętnaście miejsc reminiscencyjnych, imitacyjnych i aluzyjnych oraz tyle samo miejsc wątpliwych, w których rozbrzmiewają sielankowe motywy największego epika rzymskiego. Biskup Mediola-

nu nigdzie wprowadzie nie wymienia z nazwiska Wergiliusza, aczkolwiek trzykrotnie określa go mianem *quidam poeta*. W katechetycznym nauczaniu św. Ambrożego Biblia i Wergiliusz współbrzmia zgodnie ze sobą i nie ma między nimi dysonansów. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że pedagogia chrześcijańska czerpała z bogactwa kultury klasycznej te wszystkie elementy, które mogły jej służyć pomocą do jak najbardziej oryginalnego i dostosowanego do człowieka żyjącego w określonym miejscu i czasie przekazu orędzia Ewangelii.

R. Iac-o angeli mówił na temat wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy klasyczną *humanitas* i chrześcijańską *sapientia* w nauczaniu katechetycznym św. Ambrożego („*Humanitas classica e „Sapientia” cristiana in Ambrogio*). Prelegent podkreślił, iż biskup Mediolanu nie odrzucał dziedzictwa przeszłości, ale umiejętnie wykorzystywał jego wartości w przekazie prawd wiary, zgodnie z Pawłową zasadą: „Wszystko badajcie, a co szlachetne — zachowujcie!” (1 Tes 5, 21). W katechezie św. Ambrożego rzymska *humanitas* zostaje poddana sublimacji, przekształcając się tym samym w mądrość chrześcijańską.

J. Gliściński przedstawił następnie nauczanie św. Augustyna o wpływie Eucharystii na wewnętrzny wzrost człowieka (*Eucaristia e crescita interiore in Agostino*). Zdaniem biskupa Hippony wzrost ten jest możliwy, o ile człowiek traktuje Eucharystię jako sakrament pobożności, znak jedności i węzeł miłości. Innymi słowy chodzi o to, by nie przystępować do Stołu Pańskiego bez spełnienia podstawowych warunków do tego celu wymaganych, którymi są wiara, czystość serca, jedność z Mistycznym Ciałem Chrystusa i miłość. Zadnego z tych warunków nie można pominąć, inaczej bowiem Eucharystia nie spełni swojego zadania. Prelegent podkreślił również rolę, jaką odegrał Karl Rahner, który zajął się obroną augustyńskiej nauki o Eucharystii przeciwko tym, którzy skłonni byłiby zaliczyć biskupa Hippony do grona symbolistów czy dynamistów.

Program szkolny i katechetyczny Auzoniusza omówił V. Messina (*Il programma scolastico e catechetico in Ausonio*). Prelegent dokonał tego na podstawie dwóch zwłaszcza dzieł retora z Bordeaux oraz nauczyciela i przyjaciela Paulina z Noli, tj. *Liber proprepticu ad nepotem i Commemoratio professorum Burdigalensium*. W pierwszym z nich, które może być określone mianem *magna charta* nauczania szkolnego znajduje się wiele wskazań co do *curriculum* studiów, cech dydaktyczno-metodologicznych nauczyciela oraz treści nauczania. W drugim natomiast dziele jest mowa o programie nauczania gramatyki i retoryki. Słabością tego programu było to, iż nie miał on powiązania z filozofią i nie dawał możliwości zdobycia mądrości w sprawach Bożych.

M. Spinelli przedstawił sylwetkę kapłana nauczającego, na podstawie dzieła Juliana Pomeriusza zatytułowanego *O życiu kontemplacyjnym* (*Il „sacerdos docens” nel „De vita contemplativa” di Giuliano Pomerio*). Nauczanie to winno dotyczyć doktryny oraz życia etyczno-duchowego. Nie jest ono dla kapłana czymś fakultatywnym, lecz obowiązkiem wpływającym ze sprawowania przez niego świętych obrzędów. Winę zaciągają ci słudzy ołtarza, którzy zaniedbują się pod tym względem. Nauczanie kapłańskie winno odpowiadać w pełni życiu tego, kto je spełnia. W katechezie czy też w głoszeniu Słowa Bożego należy, zdaniem Juliana Pomeriusza, posługiwać się językiem i stylem prostym i zrozumiałym, aczkolwiek pełnym dostojności i powagi.

Referat, który wygłosił A. M. Triacca, był poświęcony objaśnieniu znaczenia słów *eruditio* i *erudire* w Sakramentarzu z Werony („*Eruditio” ed „erudire” nel „Sacramentarium Veronense*”). Prawdziwą wiedzę według tej księgi liturgicznej, w której zawarte są formularze modlitewne i podane zwyczaje liturgiczne dawnych Kościołów, zdobywa człowiek podczas cele-

bracji eucharystycznej, która stanowi rzeczywisty *locus educationis christiana*e i jest „ikoną” wychowawczej sztuki samego Boga. Dzięki tej celebracji człowiek wzrasta wewnętrznie i ubogaca się duchowo wzbogacony łaską Chrystusa i staje się prawdziwym erudyta w zakresie miłowania Boga i ludzi.

ks. Jan Gliściński SDB, Warszawa

2. Sympozjum patrystyczne z okazji 1600 rocznicy nawrócenia i chrztu św. Augustyna

W dniach 24 i 25 kwietnia 1987 roku w gmachu Biblioteki Głównej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się zorganizowane przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL sympozjum patrystyczne. Z racji przypadającej 1600 rocznicy nawrócenia i chrztu św. Augustyna było ono poświęcone w całości życiu, dziejom nawrócenia oraz myśli filozoficznej i teologicznej tego najwybitniejszego Ojca Kościoła.

Obrady zainaugurował rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. bp prof. dr hab. Piotr Hemperek. Następnie zabrał głos główny organizator sympozjum ks. dr Stanisław Longosz (KUL), podając informacje organizacyjne dotyczące przebiegu obrad.

Pierwszej sesji sympozjum przewodniczył prezes Sekcji Patrystycznej przy Komisji Episkopatu Polski do Spraw Nauki Katolickiej, ks. dr Bogdan Czesz (PWT Poznań). Udzielił on głosu ks. dr. Augustynowi Eckmannowi (KUL), który pod nieobecność ks. dr. hab. Wacława Eborowicza (Pelplin) odczytał jego referat pt. *Proces nawracania się św. Augustyna*. Ponieważ referaty i komunikaty wygłoszone podczas sympozjum będą opublikowane w całości w następnym numerze *Vox Patrum*, w niniejszym sprawozdaniu ograniczymy się tylko do bardzo skrótowego zasygnalizowania ich problematyki.

Ks. W. Eborowicz po ukazaniu źródeł dla poznania augustyńskiej przemiany, skoncentrował się na poszczególnych etapach życia Augustyna, ukazując ewolucję procesu jego dojrzewania do wiary. Szczególnie zostały podkreślone okres kartagiński oraz pobyt w Mediolanie. Następnie autor zatrzymał się nad rozważaniami Augustyna na temat nawrócenia, jakie pozostawił on nam w swoich *Wyznaniach*, analizując szczególnie terminy *conversio*, *reditus*, *salus*. Referat zakończony został omówieniem augustyńskiej nauki o powrocie.

Po przerwie głos zabrał ponownie ks. dr Augustyn Eckmann, wygłaszając własny referat zatytułowany *Liturgia i teologia chrztu św. Augustyna w Mediolanie*. Przedstawił on na podstawie pism św. Ambrożego liturgię chrztu św., który na Wielkanoc 387 roku przyjął jako neofita późniejszy biskup Hippony. Omówił elementy liturgii przedchrzcielnej (obrzęd *effatha*, egzorcyzmy oczyszczające duszę z nieczystości, wyjaśnienie symbolu wiary, otwarcie chrzcielnicy, namaszczenie i wyrzeczenie się szatana), chrzcielnej (poświęcenie źródła chrzcielnego, zanurzenie i wyznanie wiary), pochrzcielnej (namaszczenie pochrzcielne, umycie nóg, nałożenie białej szaty). Omawiając teologię chrztu, prelegent zwrócił przede wszystkim uwagę na to, iż według Ambrożego chrzest jest wzniesieniem duszy aż do mistycznego złączenia się z Chrystusem w Kościele, oraz zrealizowaniem w sobie obrazu Bożego.

Sesję przedpołudniową zakończył komunikat doc. dr hab. Barbary Filarskiej (KUL, ATK) pt. *Baptysterium w Mediolanie*. Postępując się przezrociami prelegentka przedstawiła plan biskupiego kościoła w Mediolanie. Znajdujące się w nim baptysterium o oktagonalnym kształcie i wymiarach 19×30 m., znajdowało się nad północną zakrystią kościoła.

Sesję popołudniową zainauguował referatem *Św. Augustyn jako przedstawiciel filozofii chrześcijańskiej* ks. prof. dr hab. Marian Kurdziałek (KUL). Prelegent skoncentrował swą uwagę na przewodnim wątku całej filozofii Augustyna: *Intellige, ut credas; crede, ut intelligas*.

Następnie ks. prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk (KUL) omówił zagadnienie: *Spółeczność naturalna i nadnaturalna w myśli św. Augustyna*. Opierając się na zasadniczym dla tej kwestii dziele *De civitate Dei*, prelegent przedstawił augustyńską koncepcję rodziny, państwa oraz Kościoła. Wskazując na relację pomiędzy społecznością naturalną a nadprzyrodzoną autor przypomniał postulowaną przez Augustyna autonomię obu społeczności, która jednak dla dobra ludzi nie przekreśla wzajemnej współpracy między nimi.

Kolejny referat: *Wpływ Eucharystii na wzrost wewnętrzny człowieka w nauczaniu św. Augustyna* przedstawił ks. dr Jan Gliściński (ATK). Autor rozpoczął swe wystąpienie od podania fragmentu siódmej księgi *Wyznań*, w której św. Augustyn wspomina o tym, jak podczas jednego ze swoich wewnętrznych doświadczeń usłyszał skierowany do niego z wysoka głos Chrystusa: „Jam pokarm dorosłych, dorośnij, a będziesz mnie pożywał; i nie wchłoniesz mnie w siebie, jak się wchłania cielesny pokarm, lecz ty się we mnie przemienisz”. Dla Augustyna Eucharystia jest pokarmem, która winna być przyjmowana przez ludzi dojrzałych duchowo, a jej owocem powinna być wewnętrzna przemiana człowieka. Następnie w trzech kolejnych punktach prelegent ukazał te fragmenty pism biskupa Hippony, które pozwalają dostrzec w jego doktrynie Eucharystię jako sakrament pobożności, znak jedności Kościoła oraz węzeł miłości.

Sesję tę zakończyły dwa komunikaty. W pierwszym dr Tadeusz Gołgowski (ATK) ilustrując swą wypowiedź przeżyciami przedstawił ślady chrześcijaństwa w dzisiejszej Hipponie. Z kolei mgr Próchnik (KUL) w komunikacie *Starożytna ikonografia św. Augustyna* zaprezentowała starożytne freski i malowidła ukazujące postać Doktora Łaski.

Po krótkiej przerwie uczestnicy sympozjum zgrupowali się w kościele akademickim, gdzie koncelebrovano liturgię eucharystyczną, której przewodniczył bp Jan Śrutwa. Homilię wygłosił ks. Franciszek Drączkowski. Liturgia ta była stylizowana na wzór starożytnej liturgii ambrozjańskiej, w której uczestniczył i św. Augustyn, gdy rozpoczął swe życie jako członek mistycznego Ciała Chrystusa. Wykorzystano oprócz tekstów Mszy ambrozjańskiej również fragmenty *Zywota św. Augustyna* Possydiusza oraz *Pochwały wody chrzcielnej* z komentarza św. Ambrożego do Ewangelii wg św. Łukasza.

Wieczorem zebrali się na wspólnej naradzie wszyscy zainteresowani przekładami dzieł Augustyna. Zasadniczym wnioskiem, jaki wypłynął z dyskusji, było zorganizowanie w najbliższym czasie specjalnego sympozjum poświęconego przekładom dzieł Doktora Łaski.

Następnego dnia poranną sesję, której przewodniczył ks. doc. dr hab. Franciszek Drączkowski (KUL), otworzył referat wygłoszony przez ks. prof. Nello Cipriani (Rzym), *Oskarżenie św. Augustyna o manicheizm przez Juliana z Eklanum*. Biskup pelagiański myśli i sugestie do argumentów antyaugustyńskich zaczerpnął przede wszystkim z antymanichejskiego traktatu Serapiona. Schemat tej polemiki przedstawiony został w pięciu punktach: 1. *laus creaturae* głoszona przez Juliana polemizuje z augustyńską nauką o grzechu pierworodnym; 2. *laus nuptiarum*: obrona małżeństwa i naturalnej dobroci libido; 3. *laus liberi arbitrii*: obrona wolnej woli; 4. *laus legis*: obrona prawa Starego Przymierza, które Augustyn bez trudności uznał za Słowo Boże; 5. *laus sanctorum*: Julian oskarża Augustyna o to, że nie uznaje on Apostołów i Proroków za całkowicie świętych, a jedynie za mniej złych.

Bp prof. dr hab. Jan Śrutwa (KUL) omówił z kolei *Kontakty św.*

Augustyna z papieskim Rzymem. Augustyn był w Rzymie dwa razy. Było to w roku 383 oraz po otrzymaniu chrztu. Choć nigdzie o tym nie wspomina, należy przypuszczać, że miał okazję słuchać wtedy papieża Damazego czy Celestiusza. Kontakty ze św. Ambrożym powodowały, że nie mógł też chyba nie dostrzec jego adagium: *Ubi Petrus, ibi ecclesia*. Jednak jako kapłan i biskup Augustyn nigdy w Rzymie nie był. Mówiąc o przyczynach tego faktu wskazuje się na zdrowie Augustyna, na względy osobiste i na to, że episkopat afrykański nie popierał wędrowek biskupów do Rzymu. W tym okresie więc kontakty ograniczały się przede wszystkim do wymiany korespondencji z papieżami. Stosunek Augustyna do biskupów Rzymu w tym okresie prelegent ukazał na podstawie historii sporów z donatystami i pelagianami, podkreślając w tym drugim przypadku słynne augustyńskie adagium: *Roma locuta causa finita*, gdy w sprawie pelagianizmu zabrał głos papież Zosym.

Św. Augustyna jako mistrza kontemplacji ukazał ks. prof. dr hab. Walerian Słomka (KUL). Uczynił to w oparciu o list apostolski Jana Pawła II *Augustinum Hipponensem*, fragmenty *Wyznań*, *Objaśnienia do Psalmów* oraz kazania Augustyna. Wszyscy autorzy są zgodni, że Augustyn był nauczycielem kontemplacji. Kontrowersje wśród badaczy budzi problem, czy Augustyn sam doświadczył kontemplacji mistycznej. Jedni, z powodu przyznawania przez Augustyna zbytnej aktywności umysłowej oraz jego poglądów plotyńskich, odmawiają mu kontemplacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Inni autorzy twierdzą, że taki pogląd jest nieporozumieniem. Poglądy Plotyna i kontemplacja mistyczna nie muszą się wcale wykluczać. Augustyn zdystansował myśl neoplatońską rozumowaniem chrześcijańskim.

Sesję i całe sympozjum zakończyły trzy komunikaty. W pierwszym ks. doc. dr hab. Wojciech Kania (Tarnów) przedstawił św. Augustyna w zainteresowaniach i ocenie ks. Jana Czuja. Ks. Czuj oprócz tego, że napisał dwa żywoty Augustyna, interesował się przede wszystkim jego eklezjologią, a również takimi problemami, jak relacje między Kościołem a państwem oraz kapłaństwo świeckich.

Omówienia literatury przedmiotu oraz zasygnalizowania terminologii używanej przez Augustyna przy omawianiu Eucharystii dokonał ks. doc. dr hab. Henryk Wójtowicz (KUL) w komunikacie pt. *Eucharystia u św. Augustyna*. Ks. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski (KUL) ukazał zaś *Obecność św. Augustyna w mariologii Soboru Watykańskiego II*. Schemat pierwszy ósmego rozdziału konstytucji *Lumen gentium* nie uwzględnił nauki św. Augustyna. Tekst ostateczny jednak trzykrotnie odwołuje się do jego myśli, przede wszystkim w celu podkreślenia osobistego wkładu Matki Bożej w dzieło zbawienia.

ks. Tadeusz Kołosowski SDB, Warszawa